WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t. „Zwierciadło.“ Przedpłata kwartalna na poczcie i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T. nr. 117. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen., a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłómaczenie z obcych języków na polski nic się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 45. Bochum, sobota, 16 kwietnia 1898. Rok 8.

Redakcya, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemczyć się pozwoli!

Polacy na obczyźnie.

Polacy na Łużycach

mieszkają w znacznej liczbie, to też im tylko przyklasnąć można, że zabrali się wreszcie do założenia polsko-katolickiego towarzystwa. O przebiegu wiecu w tym celu zwołanego piszą nam co następuje: „Wiec, jaki się odbył przeszłej niedzieli w Gross-Räschen zagaił pochwaleniem Pana Boga Rodak Józef Kasprzak, który głównie około założenia towarzystwa polskiego się krzątał. Wójt miejscowy, zwany po niemiecku „Amtsvorsteher“, który przybył na wiec w towarzystwie aż dwóch żandarmów i policyanta, żądał, aby na wiecu przemawiano po niemiecku, na co się jednak nie zgodzono i w języku polskim rozprawiano. Władza policyjna nie sprzeciwiała się też temu, ale prosiła, iżby mówcy powoli mówili, ażeby tłómacz wójta zdołał zaznajomić się z treścią przemówień. Po wyjaśnieniu potrzeby i celu towarzystwa, oświadczyli zebrani w liczbie przeszło 170 Rodacy, iż pragną, aby towarzystwo polsko-katolickie zostało założone i to pod opieką św. Apostołów Piotra i Pawła. Po przyjęciu ustaw zachęcał p. Fr. Gawlita wiecowników, aby jak najliczniej zapisali się na członków nowego towarzystwa, aby mając wspólne ognisko, kupić się w koło niego i dla dobra wspólnego pracować. Miło było patrzeć, jak Rodacy cisnęli się do stołu, aby ich zapisano do powołanego co dopiero do życia towarzystwa. Na początek mamy członków 65, a wielu innych przyrzekło, iż na przyszłych posiedzeniach się zapiszą. Przyszłe zebranie odbędzie się w przyszłą niedzielę, 17 kwietnia po południu, na którem też obrany zostanie zarząd, gdyż w niedzielę wybrano tylko prezesa, którym został p. Józef Kasprzak. Wstępne wynosi 50 fen., składka zaś w pierwszym miesiącu także 50 fen., a zatem po 25 fen. Tak więc przy pomocy Pana Boga założone zostało polsko-katolickie towarzystwo, które z pewnością tak silne zapuści korzenie, że żadna burza nie będzie w stanie mu szkodzić. Nasi najserdeczniejsi krzywem patrzą na to okiem, ale my nie myślimy zważać na żadne trudności, tylko gorliwie pracować będziemy, iżby nasze towarzystwo godnie odpowiedziało swemu celowi. Miejmy też nadzieję, że niedługo także Rodacy w okolicy pracujący pomyślą o założeniu towarzystw polskich, gdyż parafia nasza Senftenberg jest rozległa, a Polacy gorliwie uczęszczają do kościoła, szczególnie na polskie nabożeństwa, gdzie po polsku śpiewać mogą. Nadmienić należy, iż w tutejszym obwodzie przemysłowym przeszło 10 tysięcy Polaków pracuje, dla tego też w okolicy kilka towarzystw polskich istnieć powinno. Spodziewam się, iż nie będziemy na nie potrzebowali długo czekać.

Rodacy tutejsi zarabiają 2,00 do 2.30 mr., pracując w fabrykach, ci zaś, co odkrywają węgle po 3,00 mr., a co węgle wydobywają po 3,00 do 3,50 mr. Wszystka praca jest tu akordowa. Zarobek to niezbyt wielki, lecz mimo to niektórzy Rodacy nabyli już własne domki. Proszę Rodaków, aby na przyszłe zebranie licznie się stawili. K. J.

(Nowemu towarzystwu życzymy jak najpomyślniejszego rozwoju. Szczęść mu Boże! — Red.)

Ruch robotników polskich przybiera w roku bieżącym ogromne rozmiary, tłumy ludu naszego ciągną nie tylko do Saksonii, Westfalii, Hanoweru i prowincyi nadreńskiej, ale nawet do Szlezwiku i Holsztynu, ba, do Jutlandyi, do Danii i na wyspy położone między Danią a Jütlandyą. Przez jednę stacyę Kohlfurt przejeżdża wedle obliczeń pism niemieckich przeciętnie do 1.500 robotników dziennie.

Odkrycie. W pobliżu Antoniny, jednego z portów Parany, odkrył rodak nasz, p. Mieczysław Radziszewski, inżynier górniczy, pokłady nafty i węgla kamiennego. Odkrycie to jest tem doniośliejsze, że p. Radziszewski posługuje się przy pracy przeważnie Polakami; w razie więc korzystnym, tysiące rąk polskich znajdą tam zajęcie.

Uroczystość Mickiewiczowska w Ameryce. Na zebraniu komitetu Mickiewiczowskiego w Chicago postanowiono zaprosić do uczestniczenia Arcybiskupa Irelanda, prezydenta uniwersytetu chicagowskiego Harpera, oraz znakomitą artystkę naszą panią Modrzejewską. Obchód odbyć się ma dnia 21 maja w Central Music Hall.

Wojsko polsko-amerykańskie tworzy się w Chicago. Donoszą ztamtąd, że Piotr Kiołbasa, były skarbnik miejski i członek izby prawodawczej stanu Illinois, prezydent honorowy Zjednoczenia Polaków rz. k. w Ameryce, organizacyi liczącej do 10,000 członków, ogłosił do Polaków odezwę, w której wzywa ich w razie wybuchu wojny z Hiszpanią do tworzenia oddziałów ochotniczych polskich. P. Kiołbasa uzasadnia swe wezwanie tem, że Polacy, jako obywatele amerykańscy, mają obowiązek stanąć w obronie swej przybranej ojczyzny i dowieść, że sprawa wolności leży im na sercu nie gorzej, aniżeli rodowitym Amerykanom. Wskutek tej odezwy w ciągu kilku dni zgłosiło się 800 polskich ochotników do p. Kiełbasy, który brał udział w ostatniej wojnie secesyjnej w Ameryce i ma stopień kapitana armii amerykańskiej.

Nowa ustawa przemysłowa

obowiązuje od 1. kwietnia rb. Ustawa ta zawiera nowe przepisy, o cechach, wydziałach cechowych, spółkach cechowych oraz reguluje prawne stosunki uczni u rzemieślników.

Co do cechów samych, powiedziano w niej mniejwięcej co następuje: rzemieślnicy prowadzący rzemiosła samodzielnie mają prawo łączenia się w cechy, których głównem jest zadaniem dbać aby rzemiosło było w poszanowaniu, aby załatwiać zatargi pomiędzy majstrami, czeladnikami a obok tego starać się o zakładanie kas, sądów polubownych i ustanawiać egzamina na czeladników i majstrów. W statutach cechu niewolno też umieszczać takich paragrafów, któreby się w czemkolwiek sprzeciwiały temu, czego ustawa powyższa od cechu żąda; statut trzeba dać do zatwierdzenia władzy administracyjnej.

Przy zakładaniu kas i urządzaniu sądów polubownych trzeba układać oddzielnie statuta.

Dalej ustawa wylicza osoby, jakie do cechu można przyjąć, są niemi rzemieślnicy samodzielni werkmistrze w wielkim przemyśle, rzemieślnicy w przemyśle rolniczym i fabrycznym, oraz zatrudniający się przemysłem domowym. Statut może przepisać egzamin, od którego zależy przyjęcie lub nieprzyjęcie. Wystąpienie z cechu, jeżeli w statucie wyraźnie nie zastrzeżono półrocznego wypowiedzenia, może nastąpić w końcu roku rachunkowego. Prawa i obowiązki członka cechu przechodzą zaś w razie śmierci na wdowę lub zastępcę.

Koszta utrzymania cechów mają ponosić członkowie, za utrzymywanie szkół zawodowych lokali i biura wywiadowczego mogą pobierać opłatę. Zarządzanie sprawami cechu leży w rękach zgromadzenia cechowego i wydziału cechowego. Ten ostatni prowadzi sprawy bieżące i reprezentuje cech przed sądem; członkowie zarządu mają prawo żądać wynagrodzenia za zmudę.

Czeladników zastępuje w cechu wydział wybrany z ich grona, który dopuszczany być musi do współdziałania przy egzaminach za czeladników i przy regulowaniu stosunków uczni.

Cechy przymusowe mogą być tam, gdzie większość interesowanych tego sobie życzy. Cechom niewolno zmuszać członków do sprzedawania wyrobu za jakąś przez cech ustanowioną cenę.

O wydziałach cechowych powiada ustawa, że różne cechy mogą się połączyć i utworzyć wspólny wydział w jednym obwodzie administracyjnym. Temu wspólnemu wydziałowi mogą poszczególne cechy interesa swoje zawierzać, ale wszystko to trzeba ściśle statutami określić i je władzy do zatwierdzenia przedłożyć.

Cechom, które nie należą do jednego obwodu administracyjnego, wolno pomiędzy sobą wejść w związek, co uchwala zebranie wszystkich członków cechu. Związki takie mogą wówczas powstawać gdy chodzi o wykonanie większego zadania, jak urządzenia szkoły fachowej lub biur wywiadowczych. Ku temu potrzeba także zatwierdzonych przez wyższe władze statutów.

Co do uczni, nowa ustawa przepisuje, że wolno ich utrzymywać osobom nie pozbawionym praw honorowych. Układ musi być w 4 tygodnie po rozpoczęciu nauki zawarty a na żądanie miejscowej władzy policyjnej przedłożony. Uczeń, który nie stołuje się u majstra, nie ma robić posług domowych, majstrowi wolno ucznia karać, w sprawie odszkodowań i niedotrzymania układu pozostają w mocy te same przepisy, które dotychczas obowiązywały. Władzy wolno zmusić majstra do ograniczenia liczby uczni, jeżeli się wykaże, że majster utrzymuje ich zawielu, tak że ta liczba przeszkadza uczniom w nauce.

Ziemie polskie.

*** Z Prus Zach., Warmii i Mazur.**

Pelplin. Dnia 8-go b. m. obrała Kapituła Chełmińska w Pelplinie byłego oficyała ks. kan. Dr. Klemensa Lüdtkego Kapitulnym Wikaryuszem, na którego odtąd tymczasowo cała administracya dyecezalna (sprawy Biskupa i Generalnego Wikaryatu) przeszła.

Grudziądz. Szczęśliwej operacyi za pomocą promieni Roentgena dokonano niedawno na służącej jednego z tutejszych obywateli. Przy praniu firanek weszła jej w rękę igła, której, pomimo kilku operacyi, wydobyć nie było można. Posłał ją więc jej chlebodawca do Bydgoszczy, gdzie za pomocą promieni Roentgena igłę w ciele odnaleziono i usunięto.

Pod Iławą w bagnie znaleziono zwłoki robotnika Lisińskiego w postawie stojącej. Został on posłany do miasta; gdy długo nie wracał, poczęto go szukać, aż go w końcu znaleziono. Niewiadomo, czy zdarzyło sie nieszczęście, czy też zbrodnia. Miał on po świętach wydać córkę za mąż.

* Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

Poznań. Burza, która przeciągała w wielką sobotę w nocy nad miastem naszem, nawiedziła także znaczną część Księstwa. W okolicy Ujścia spadł deszcz ulewny, podobny do oberwania chmur. W Chodzieży uderzył piorun cztery razy, nie wyrządził jednak żadnych szkód. Natomiast donoszą z Czarnkowa, że w Miłkowie (Buchwerder) spaliły się od uderzenia pioruna doszczętnie dwa gospodarstwa.

Janówiec. W Wielki Piątek zgorzały zabudowania p. Wieczorka w Wybranowie. Poszkodowany miał bardzo smutne święta; zabezpieczenie od ognia było nizkie.

Inowrocław. Byłego policyanta Ruchaja skazała w czwartek inowrocławska izba karna za niesłychane nadużycie władzy na dwa lata domu karnego. R. gdy jeszcze był policyantem, chciał zmusić trzech chłopców do przyznania się do kradzieży, której oni w rzeczywistości nie popełnili. Dopiął też celu, ale tylko w ten sposób, że związał ich za nogi i bił tak długo, aż pod wpływem bólu złożyli nieprawdziwe zeznanie. R. zamierza założyć rewizyę przeciwko wyrokowi temu.

* Ze Sląska czyli Starej Polski.

Żory. Pan adwokat Faltin ze Strzelec został we wtorek obrany w miejsce ś. p. ks. Wolczyka posłem do sejmu na okręg wyborczy pszczyńsko-rybnicki, otrzymawszy 298 głosów. Kandydat konserwatystów, landrat pszczyński Schröter, otrzymał głosów 173.

Toszek. Proboszczem tutejszym został zamianowany wikaryusz powiatowy ks. Rother.

Od Opola. Masarz Walenty Kaczmarek w Ochoczu napił się przez pomyłkę kwasu solnego zamiast wódki. Płyn ostry popalił mu gardło i żołądek do tego stopnia, że w 6 godzinach potem umarł wśród okropnych boleści.

Łącznik. Służąca Franciszka Uliczka, będąca przez lat 50 bez przerwy w obowiązku u właściciela J. Kontnego, otrzymała w nagrodę za tyloletnią wierną służbę 100 marek w gotówce, broszkę i dyplom.

Wiadomości ze świata.

Berlin. Ministerstwo pruskie ogłasza rozporządzenie, wzywające urzędników do większego popierania niemczyzny w stronach polskich, czyli innemi słowy do germanizacyi Polaków. Przetrwali Polacy tyle prześladowań, przetrwają i więcej, bo większy Pan Bóg niż pan Rymsza.

Hrabia Waldersee, dotychczasowy dowódca IX korpusu armii w Altonie, wydał na pożegnanie rozkaz dzienny, w którym wyraża ubolewanie, iż nie mógł swego korpusu poprowadzić przeciw nieprzyjacielowi. Dzienniki wolnomyślne zauważają, że nie dowodzi to bynajmniej zamiłowania pokoju, o jakim aż do znudzenia się mówi.

Ciągle jeszcze toczy się spór w prasie, zwłaszcza bawarskiej, o to, czy bawarscy posłowie odłączą się od centrum. Większa część pism atoli oświadcza się stanowczo przeciwko takiemu oderwaniu się bawarskiego odłamu centrum.

Hiszpania. Zdaje się, że spór Hiszpanii z Ameryką o wyspę Kubę zostanie załatwiony na drodze pokojowej.

Z różnych stron.

Bochum. Subjekt Czynczoł czyścił pistolet, przyczem nabój wystrzelił, raniąc go śmiertelnie.

Dortmund. Robotnika kolejowego zapytał jakiś obcy pan w nocy, która godzina. Lecz ledwo robotnik wyjął zegarek, aby mu powiedzieć urwał ów pan zegarek i znikł w ciemności. — Pewien robotnik, używając bez miary nałogowo nieszczęsnej gorzałki, spadł ze schodów i zabił się na miejscu. Pozostawił w domu żonę i czworo małych dzieci. Oby ten przypadek innym obrzydził przeklętą gorzałkę. — Wyższy urząd górniczy odbędzie się w tych dniach posiedzenie, aby naradzić się nad ograniczeniem szycht dodatkowych.

Steele. Robotnik Baumeister posprzeczał się na zabawie z górnikiem Scheidt. S. uderzył B. szklanką, lecz ten odbił cios kijem i trafił S. tak nieszczęśliwie, że S. padł na miejscu trupem. B. stawił się potem policyi.

Gelsenkirchen. Kamieniarz Kaiser, którego jakiś łobuz przed tygodniem pchnął na drodze w nocy w plecy nożem, umarł.

Wattenscheid. Na kopalni „Holland III“ przerwano w szybie pracę, gdyż spadający kosz znacznie go uszkodził. Kiedy pracę podejmą na nowo, jeszcze nie można wiedzieć.

Osnabrueck. Bezrobocie rozszerza się tu coraz więcej, gdyż fabrykanci nie chcą zgodzić się na żądanie robotników co do święcenia świąt katolickich, przypadających na dzień roboczy. Razem złożyło dotychczas pracę 2000 robotników. Huty pogaszono, w kopalniach nie pracują. W czwartek zaszły małe zaburzenia, gdyż strejkujący powybijali urzędnikom szyby w oknach. Według ostatnich wiadomości zaofiarowali niektórzy fabrykanci strejkującym podwyższenie płacy o 10 procent. Oby fabrykanci przystali na uprawnione żądanie robotników, zanim znaczna bieda wkradnie się wśród robotników, a fabrykantów doprowadzi bezrobocie do ruiny.

Nabożeństwo polskie.

W Heissen przy Muelheim nad Ruhrą, sposobność do spowiedzi św. dla Polaków w **sobotę, 16 kwietnia,** od godziny 5 po południu począwszy.

W niedzielę, 17 kwietnia, sposobność do spowiedzi św. od godziny 6 z rana.

W niedzielę, 17 kwietnia, po południu o godz. 4 **nabożeństwo z kazaniem.**

Do dzisiejszego numeru dołączamy „Zwierciadła“ nr. 3 i nadzwyczajny dodatek.

Po ciernistej drodze.

(Ciąg dalszy.)

— Nie trzymam ich przecież przemocą, — mruknął Konstanty — dobrowolnie przyszli tutaj za mną.

— Trzeba jednak, aby wasza książęca mość dała wojsku polskiemu piśmienne pozwolenie połączenia się z nami — rzekł Feliks — inaczej dowódzcy nie wypuszczą go, a lud wzburzony wielce, nie ręczę co zamierza...

Wielki książę zbladł.

— Lud, lud, — mruknął — nienawidzę go, o! cóżbym dał za to, gdybym miał tak wielką stopę, abym go mógł nią zdeptać!

Feliks mimowoli uśmiechnął się, gdyż przyszło mu na pamięć znane przysłowie: „wiedział Pan Bóg co robi, że nie dał rogów świni“. Wielki książę krążył tymczasem po pokoju chmurny, niespokojny i szeptał coś do siebie.

— Puść ich, — z prośbą odezwała się księżna — jednej godziny nie śpię spokojnie, toż wróg nieprzyjaciół jesteśmy, czy chcesz, żeby nas której nocy zamordowali?

— Niechaj idą do czarta, nie trzymam ich, powtarzam! — krzyknął wielki książę.

— Panie Kochanowski proszę o papier, pióro i atrament, — rzekł Feliks, zwróciwszy się do kamerdynera.

Ten w jednej chwili przyniósł żądane przedmioty.

— Oto papier, niechaj wasza książęca mość rozkaz napisze — dodał Feliks, przystąpiwszy do Konstantego.

— Zdrajco! — krzyknął tyran i zdało się, że skoczy na młodego porucznika, który zimne jak lód źrenice utkwił w jego krwią nabiegłych oczach. — Buntowniki wszyscy i ty także — syknął Konstanty — nienawidzę was! — Wziął jednakże papier i pióro do rąk, zbliżył się do stołu i skreślił następujące słowa: „Wojsko polskie wypuścić z Wierzbna“, poczem podpisał swe imię i podał papier Feliksowi.

— Ciebie pewny byłem i tyś mnie zawiódł — rzekł, a w głosie jego drżała struna żalu.

— Synem Polski jestem, — odparł Żarnicki — nie mogę przeciw niej działać.

To rzekłszy skłonił się głęboko i pokój opuścił. Konstanty rzucił się na kanapę i sapał głośno.

W sieni spotkał Feliks Władysława Zamojskiego.

— I cóż? — zapytał go tamten.

— Pozwolenie mam w ręku, — odparł wesoło Zarnicki.

— Spiesz z niem do dowódzcy, ja wkrótce przyjdę do was, — rzekł brabia — chcę tylko parę słów z księciem zamienić.

I wpadł do pokoju.

— Na ulicach Warszawy od wczoraj wrą bitwy — rzekł, ukłon pokorny składając — jeszcze godzin parę, a w stolicy jednego Rosyanina nie będzie. Radzę waszej książęcej mości opuścić Wierzbno, cofnąć się w górę Wisły i tam czekać, dopóki starsi w narodzie nie uspokoją ludu.

Księżna złożyła ręce jak do modlitwy.

— Błagam cię, uczyń to! — poczęła prosić męża.

Książę w milczeniu przechadzać się począł po pokoju, naraz zatrzymał się przed kamerdynerem.

— Zapakuj nasze rzeczy, dziś jeszcze stąd wyjedziemy — rzucił rozkaz.

* * *

Z nieopisaną niecierpliwością oczekiwała pani Zarnicka wiadomości od Feliksa. Tomasz, Oleś i Józef przespawszy się, a potem posiliwszy, pospieszyli na ulicę wyręczyć tych, którzy cały ranek i południe straż odbywali, kobiety zostały w domu i myślały ciągle o nim. Z okien mieszkania nie wiele można było widzieć, co się dzieje na mieście; przechodziły od czasu do czasu tłumy pospólstwa ze śpiewem i z okrzykami: „niech żyje naród“ ot i wszystko... Dopiero około godziny drugiej jakiś obcy człowiek przyniósł im kartkę od Feliksa, na której własną jego ręką skreślone były następujące słowa: „Bądźcie o trzeciej na placu Bankowym“.

Gdy pani Żarnicka przeczytała głośno ten krótki list, dziewczęta rzuciły się do niej z pocałunkami i błagać poczęły, by poszła z niemi na plac.

— Proście o to ciotkę, ja wolę pilnować domu — odparła im łagodnie — rannych chcę też doglądać.

Pani Borowska odrazu zgodziła się na prośbę panien.

— Ubierzcie się spiesznie, gdyż nie ma wiele czasu do stracenia — rzekła.

I pospieszyły na plac. Właśnie docierały do celu, gdy dobiegły je radosne okrzyki ludu, przystanęły więc na chodniku i zwróciły spojrzenia w stronę, od której hałas dochodził. Zdala środkiem ulicy płynęła fala ludu, za nią dążyły pułki uwolnione z Wierzbna; w przeciwnej stronie na placu widać było wojska, które już połączone były z powstańcami; przed niemi stała broń w kozły ustawiona, obok po prawej stronie konie żołnierskie, które chłopcy uliczni z dumnemi minami za uzdy trzymali. Wszyscy wojskowi czekali jadących z wyciągniętemi rękoma. Nadciągnęli wreszcie tamci, zeskoczyli z siodeł i rzucili się braciom w otwarte do uścisku ramiona; głośne szlochanie rozległo się na placu, a potem głośniejsze jeszcze, brzmiące szaloną radością: „Hura!“ Żołnierze i oficerowie poczęli następnie zdzierać z kasków znamiona moskiewskie. Plac zasypany został koguciemi piórami, chwytali je mali chłopcy, puszczali w powietrze i śmiejąc się dmuchali pod nie, by wyżej leciały.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OD REDAKCYI.

W kilka stron. Listy do Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu należy adresować: Dr. Kapuściński, Poznań (Posen) ul. Wilhelmowska nr. 11.

Kontrole wiosenne.

Dla Rotthausen, Kray i Leythe. Punkt zborny: sala p. Schlitt w Rotthausen.

21 kwietnia o godz. $8\frac{1}{2}$ dla piech. prow. z lat 1894 do 1897.

21 kwietnia o godz. $10\frac{1}{2}$ dla piech. prow. z lat 1890 do 1893.

21 kwietnia o godz. $12\frac{1}{2}$ dla piech. prow. z lat 1885 do 1889.

22 kwietnia o godz. $8\frac{1}{2}$ dla gwardyi i broni spec. z lat 1890 do 1897.

22 kwietnia o g. $10\frac{1}{2}$ dla gwardyi i broni spec. z lat 1885 i 1889.

22 kwietnia o godz. $10\frac{1}{2}$ dla rezerw. uzupełn. z lat 1893 do 1897.

22 kwietnia o godz. $12\frac{1}{2}$ dla rezerw. uzupeł. z lat 1885 do 1892.

Dla Rauksel i Habinghorst. Punkt zborny: dworzec w Rauksel.

21 kwietnia o godzinie 9 dla piech. prow. z wszystkich lat.

21 kwietnia o g. $10\frac{1}{2}$ dla gwar. i broni spec. i rezerw. uzupełn. z wszystkich lat i superrewidendów.

Dla Kirchlinde, Westrich, Merklinde, Frohlinde, Marten i Rahm. Punkt zborny: przy gościńcu Schumachera w Kirchlinde.

22 kwietnia o godzinie $8\frac{1}{2}$ dla piech. prow. z lat 1885 do 1890.

22 kwietnia o godz. 10 dla piech. prow. z lat 1891 do 1897.

23 kwietnia o godz. $8\frac{1}{2}$ dla rezerw. uzupełn. z wszystkich lat i superrewidendów.

23 kwietnia o godz. 10 dla gwar. i broni spec. z wszystkich lat.

Dla Castrop, Obercastrop, Behringhausen, Holthausen i Bövinghausen. Punkt zborny: łąka przy p. Baerwolfie w Castrop.

19 kwietnia o godzinie $8\frac{1}{2}$ dla piech. prow. z lat 1885 do 1888.

19 kwietnia o godz. 10 dla piech. prow., z lat 1889 do 1891.

19 kwietnia o godzinie $11\frac{1}{4}$ dla piech. prow. z lat 1892 do 1894.

20 kwietnia o godz. $8\frac{1}{2}$ dla piech. prow. z lat 1889 do 1897 i dla gwardyi i żołnierzy kolejowych z wszystkich lat.

20 kwietnia o godzinie 10 dla broni specyalnej z wszystkich lat.

21 kwietnia o godz. $8\frac{1}{2}$ dla rezerwy uzupeł. z lat 1885 do 1891.

21 kwietnia o godzinie 10 dla rezerw. uzupeł. z lat 1892 do 1897 i superrewidendów.

Dla obwodu Hattingen. Punkt zborny: sala p. Bönninghausa w Hattingen.

20 kwietnia o godzinie $8\frac{1}{2}$ dla wszelkiej broni z lat 1893 do 1897 i dla superrewidendów.

20 kwietnia o godz. 10 dla wszelkiej broni z lat 1888 do 1892.

21 kwietnia o godz. $8\frac{1}{2}$ dla wszelkiej broni z lat 1885 do 1887.

21 kwietnia o godz. $8\frac{1}{2}$ dla rezerw. uzupełn. z lat 1894 do 1897.

21 kwietnia o godz. 10 dla rezerw. uzupełn. z lat 1885 do 1893.

Dla miasta Herne i obwodu Baukau. Punkt zborny: sala p. Sickmeyera (Reichshallen) w Herne.

20 kwietnia, o godz. $8\frac{1}{2}$ dla piechoty prow. z lat 1895, 1896 i 1897.

20 kwietnia o g. 10 dla piech. prow. z r. 1894.

20 kwietnia o godzinie $11\frac{1}{2}$ dla piech. prow. z lat 1892 i 1893.

21 kwietnia o godz. 9 dla piech. prow. z lat 1890 i 1891.

21 kwietnia o godzinie $10\frac{1}{2}$ dla piech. prow. z lat 1887, 1888 i 1889.

22 kwietnia o godz. 9 dla piech. prow. z lat 1885 i 1886.

22 kwietnia o g. $10\frac{1}{2}$ dla gwar. i broni spec. z lat 1894 do 1897.

23 kwietnia o godz. 9 dla gwar. i broni spec. z lat 1890 do 1893.

23 kwietnia o g. $10\frac{1}{2}$ dla gwar. i broni spec. z lat 1885 do 1889.

23 kwietnia o godz. 9 dla superrewidendów.

25 kwietnia o godzinie 9 dla rezerw. uzupełn. z lat 1890 do 1897.

25 kwietnia o godz. 11 dla rezerw. uzupełn. z lat 1885 do 1889.

Dla obwodu Buer (z wyjątkiem Erle i Middelich). Punkt zborny: jatki (Markthalle) w Buer.

20 kwietnia o godz. 8 dla wszelkiej broni z lat 1885 do 1889

20 kwietnia o godzinie 2 po poł. dla rezerw. uzupeł. z lat 1885 do 1897.

21 kwietnia o g. 8 dla wszelkiej broni z lat 1890 do 1892.

21 kwietnia o godz. $10\frac{1}{2}$ dla wszelkiej broni z lat 1893 do 1897.

Dla Erle i Middelich. Punkt zborny: sala p. C. Hagemanna w Erle.

21 kwietnia o godz. 3 po południu dla wszelkiej broni z lat 1885 do 1889.

22 kwietnia o godz. $8\frac{1}{2}$ dla rezerwy uzupeł. z lat 1885 do 1897.

22 kwietnia o godz. 11 dla wszelkiej broni z lat 1890 do 1892.

22 kwietnia o g. 3 po południu dla wszelkiej broni z lat 1893 do 1897.

Dla Caternberg. Punkt zborny w sali p. Freilingera w Caternberg.

20 kwietnia o godzinie 9 dla piechoty prow. z lat 1889 do 1897.

20 kwietnia o godz. 11 dla piech. prow. z lat 1885 do 1888.

20 kwietnia o g. 11 dla gwardyi i broni spec. z lat 1888 do 1897.

20 kwietnia o godz. 1 po południu dla gwar. i broni spec. z lat 1885 do 1887.

20 kwietnia o godz. 1 po południu dla rezerw. uzupeł. z lat 1885 do 1897.

Sprawy robotnicze.

Sprawy knapszaftowe. Terminy wypłaty w kasach chorych, inwalidzkich, wdów i dzieci na kwiecień 1898 roku.

Nr. bieżący.	Obwód płatniczy.	Wypłaca się w lokalu	miejscowości	dnia	Początek o godzinie.
	A. Komisya w Bochum, biuro Victoriastr. 6, izba 1.				
1	Bochum I	H. Dahm	Bochum	22	2
2	Bochum II	H. Dahm	Bochum	25	2
3	Bickern	Brunkhorst	Bickern	31	$2\frac{3}{4}$
4	Brenschede	Stratmann	Steinkuhl	28	2
5	Blankenstein	Wengeler	Blankenstein	22	$3\frac{1}{4}$
6	Eickel	Feldhege	Eickel	27	2
7	Eppendorf	Niggeling	Eppendorf	21	2
8	Hattingen	Wiesmann	Hattingen	28	3
9	Herne	Braun	Herne	21	2
10	Hasslinghausen	Göbelsmann	Hasslinghaus.	21	2
11	Herbede	Halsband	Herbede	31	$1\frac{1}{2}$
12	Hamme	Pöller	Hamme	28	$2\frac{1}{2}$
13	Harpen	D. Hoffmann	Harpen	26	2
14	Iserlohn	a. d. Steigerstube	Tiefb. v. Hövel	24	2
15	Linden	Wwa Kolkmann	Linden	21	2
16	Langendreer	Leiendecker	Langendreer.	25	8
17	Laer	Wurstdörfer	Laer	26	$1\frac{1}{2}$
18	Riemke	Vorhoff	Riemke	26	$2\frac{1}{2}$
19	Sprockhövel	Vorthmann	Sprockhövel	29	1
20	Silschede	Kipper	Silschede	29	2
21	Witten	Aufermann	Witten	25	3
22	Weitmarmark	Lübbert	Cecha Kar. Fr.	22	1
23	Weitmar	Edw. Spengler	Weitmar	24	$2\frac{1}{2}$
24	Wengern	Steffen	Wengern	29	$1\frac{1}{2}$
25	Werne	Kraney	Werne	31	3
	B. Komisya w Dortmund, biuro Arndtstr. 32.				
6	Castrop	Lueg	Castrop	31	$2\frac{1}{2}$
15	Kirchhörde	Wittich	auf dem Blick	25	9
16	Lütgendortmd.	Schubert	Lütgendrtmd.	22	2
17	Marten	Brand	Marten	24	2
	C. Komisya w Gelsenkirchen, biuro Weidenstr. 22.				
1	Bottrop	„Gesellenhaus“	Bottrop	22	2
2	Bruch	E. H. Möller	Bruch	31	2
3	Buer	Suress	Buer	22	4
4	Braubauerschaft	Henryk Linden	Braubauersch.	28	2
5	Gelsenkirchen I	Ködding	Gelsenkirchen	25	2
6	Gelsenkirchen II	Schaten	Gelsenkirchen	26	2
7	Gladbeck	Keul	Gladbeck	29	4
8	Horst	Roose	Horst Emsch.	25	2
9	Herten	Mummenhoff	Herten	29	4
10	Recklinghausen	Stahlherm	Reklinghaus.	28	2
11	Rotthausen	Schlitt	Rotthausen	24	2
12	Schalke	Willms	Schalke	21	2
13	Ueckendorf	Börste	Ueckendorf	24	3
14	Wattenscheid L.	Fr. Fichtner	Wattenscheid	26	2
15	Wattenscheid St	Fr. Fichtner	Wattenscheid	31	3
	D. Komisya w Essen, biuro Akazien-Allee 13 a.				
2	Altendorf n. R.	Genuit	Altendorf n. R	31	$1\frac{1}{4}$
9	Freisenbruch	Vogel	Freisenbruch	31	$2\frac{3}{4}$
12	Steele	Stens	Steele	28	$3\frac{1}{4}$

Wypłaca się inwalidom, wdowom i sierotom tylko w oznaczonych terminach a pożyczek przedterminowych nie udziela się.

Towarzystwo świętego Jacka w **Bottrop**

donosi swym członkom, iż w niedzielę dnia 24-go kwietnia po południu o 4-tej godzinie odbędzie się na sali p. Trogemannna (dewniej Triefterer) miesięczne zgromadzenie. Będzie także wpis nowych członków, płacenie miesięcznych składek i ważne sprawy przyjdą pod obrady. Szan członków uprasza się, ażeby przynieśli sobie książki z pieśniami kościelnymi, gdyż będzie także ćwiczenie pieśni, śpiewanych podczas procesyi. O jak najliczniejszy udział członków jako i gości mile uprasza **Zarząd.**

Towarzystwo św. Jana Ewang. w **Hüllen**

donosi swym członkom, iż w niedzielę dnia 17-go kwietnia o godzinie 5-tej po południu odbędzie się **kwartalne walne zebranie,** na które się zaprasza szanownych członków. O punktualne stawienie się wszystkich uprasza **Zarząd.**

Tego samego dnia o godz. 3 po południu ogbędzie się posiedzenie zarządu. Tak samo rewizorowie kasy winni się punktuatnie stawić.

J. Giernas, prezes.

Towarzystwo św. Barbary w **Oberhausen**

donosi swym członkom, iż w niedzielę dnia 17 kwietnia bierzemy udział w prowadzeniu do kościoła dzieci, które do pierwszej Komunii świętej przystępować będą i to ze szkoły „Moltke-Schule“. Zaprasza się wszystkich członkow, aby w czapkach i oznakach tow. o godzinie 6^{45} m. przybyli, gdyż pochód do kościoła nastąpi o 7 godz. rano. Tak samo chorążowie winni się stawić wcześnie. **Zarząd.**

Bruch.

Towarzystwo św. Michała w Bruchn donosi swym członkom, iż w niedzielę gnia 17-go kwietnia o godz. 4-tej po południu odbędzie swe miesięczne posiedzenie. Porządek zebrania: 1) wpłata miesięczna, 2) wpis nowych członków, 3) obór dwóch rewizorów na II kwartał, 4) sprawy towarzyskie, 5) wnióski członków, 6) wypłata chorym. O liczny udział prosi **Zarząd.**

O godzinie 11 przed południem jest posiedzenie zarządu. O punktualne stawienie się wszystkich członków należących do zarządu prosi

W. Chwiłkowski, prezes.

Towarzystwo św. Barbary w **Hamborn**

donosi, że w niedzielę dnia 17-go kwietnia przystępują dzieci do pierwszej Komunii św. Towarzystwo nasze bierze w tej uroczystości udział z chorągwią. Chorąży winni się stawić punktualnie o 7-mej godzinie rano. O liczny udział uprasza P. Lackowski, prezes.

Szanownem Panu

Antoniemu Staśkiewiczowi

członkowi Tow. św. Szczepana w Habinghorst

i godnej jego małżonce

przesyłamy z powodu ich zrebrnego wesela

nasze choć skromne ale szczere życzenia.

Gdy już zabłysła chwila szczęśliwa, * W której Was wspólny połączył los, * Oto drożyna zawsze życzliwa * Płynący z serca niesie wam głos: * Niech przyszłość zawsze jasna i błoga * W przybytek szczęścia zamienia świat, * Gdzie tylko życia wszego droga * Tam niech wyrasta pociechy kwiat. * Jakaż to rozkosz gdy idąc ranem * Po drodze życia zawsze dłoń w dłoni, * Dzieli się radość, wspólnie łzę roni * I wita co dzień czuływ wyrazem. * Wyście przeżyli lat wiele społem, * Dzieląc radość i smutku cienie! * Mając myśl wzpólną jedno życzenie, * By wzajem sobie stać się aniołem. My zaś weselne stanowiąc koło * Niesiemy życzeń serdeczne słowa. * Oby Wam życia ta era nowa * Jak dziś płynęła zawsze wesoło. * Nie znajcie smutku ani też troski, * Niech los nadzieje zamienia w czyny, * Niech zegar czasu szczęścia godziny * Znaczy wam co dzień złotemi głoski. * Wam spromienionym miłości siłą, * O Jubilaci zacnością mili, * Łaskawe niebo dziś dozwoliło * Doczekać takiej szczęśliwej chwili. * Stwórca nad Wami opieką świeci * I zesłał łaskę na waszą strzechę, * By wychowaliście swoje dzieci * Swiatu na chlubę wam na pociechę. * Oby to srebrne radosne wesele * Było jutrzenką szczęścia i pogody, * Nowej pociechy miejcie w życiu wiele, * Swiat niech wam będzie zawsze świeży, młody, a gdy w ćwierć wieku znowu wam zaświeci * Dzień w życiu święty, stańcie z myślą młodą * I wtedy niech Was wdzięczne Wasze dzieci, * Wraz z wnuczętami przed ołtarz powiodą. * Za Wasze serca i poświęcenia * Niech wzór z Was mają inni rodzice, * I niech czci jeszcze rodaków grono * Waszego ślubu złotą rocznicę. Tego Wam Szanowni Jubilaci życzym i po trzykroć wykrzykujemy: Niech żyją, aż echo głos rozniesie po przyległym lesie.

Towarzystwo św. Szczepana w Habinghorst.

A. Powałowski, Bochum,

Alleestr. 13, przy dworcu „Gussstahl".

Gotowe ubrania

dla mężczyzn i chłopców

po najtańszych cenach. z najlepszych materyj z dobrą podszewką. Towarów lichych nie mam na składzie.

Ubrania dla mężczyzn

bardzo dobrze leżące po 10, 12, 15, 17, 20. 24, 30 mr. i wyżej.

Ubrania dla chłopaków i chłopców

bardzo mocno odrobione po 2.50, 3, 4, 6, 8, 10, 12 mr. i wyżej.

Spodnie dla mężczyzn wszystkie z dobrym krojem po 2, 3 5, 6, 7, 8, 9, aż do 15 marek.

Pojedyńcze spodnie, spodnie dla chłopców szkólnych już od 1 marki począwszy.

Ubrania podług miary

wykonywam we własnym warsztacie pod osobistym kierownictwem po najtańszych cenach.

Na lato 1898 r. mam na składzie **najnowsze i najmodniejsze ubrania,** proszę przeto zważać na moje okna wystawne.

Usługa skora i rzetelna.

Wzory zawsze do usług.

Przedmioty dla robotników, jako to: ubrania do kopalni, koszule do kopalni, ubrania z niebieskiego płótna, żakiety z angielskiej skóry na dwie strony do zapięcia, oraz takie spodnie są zawsze **po najtańszych cenach we wielkim wyborze na składzie.**

A. Powałowski. Bochum.

Alleestr. 13, przy dworcu „Gussstahl".

A. Weinberg'a dom towarowy

w Bickern-Wanne

ul. Bahnhofstrasse 76a

poleca wszelkiego rodzaju **towary szklanne,** porcelanowe i emaliowane, oraz zabawki, jakoteż wszelkie sprzęty domowe po cenach najtańszych. Polecam też maszyny do gotowania po cenach fabrycznych na odpłatę.

Szewc polski w Marxloh.

Rodakom w Marxloh, Bruckhausen, Hamborn, Laar i okolicy donoszę niniejszem, iż w **Marxloh,** Provinzialstr. Sect. IV. nr. 30 otworzyłem

warsztat szewski,

w którym wykonywam buty i trzewiki dla niewiast, mężczyzn i dzieci po cenach bardzo tanich.

Reparacye wykonywam w najkrótszym czasie, tanio a dobrze.

Prosząc Rodaków o łaskawe poparcie kreślę się

z szacunkiem

Anast. Beszczyński.

Polska kiełbasa!

Kiszkę wątrobianą,
Kiszkę bułkową,
Kiszkę t. zw. „Bratwurst"
Kiszkę czosnkową

codziennie świeży towar poleca

Fr. Sommerkamp,

rzezalnia świń,

Herne. Bahnhofstrasse nr. 90

Piotr Spychała,

Wanne, Carlstr. 2a,

poleca szanownym Rodakom wszelkiego rodzaju

towary kolonialne

po cenach umiarkowanych. Prócz tego polecam moją jak najlepiej urządzoną

wędzarnię.

Proszę Rodaków z Wanne (Bikern) i okolicy o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

Osiedliłem się w **Oberhausen** przy ulicy Kasernenstr. nr. 51 jako

krawiec polski

Szanownym Rodakom donoszę, iż robię ubrania podług życzenia i podług najnowszej mody, pod gwarancyą dobrego leżenia, trwale i tanio.

Ignacy Miedziński,

mistrz krawiecki

w Oberhansen

Dziwne podróże i przygody Obierzyświata. na lądzie i na morzu, na księżycu i wewnątrz ziemi. Zabawne opowiadanie. Cena z przes. 60 fen. Adres: „Wiarus Polski", Bochum

---

Zbior pieśni kościelnych zawierający najużywańsze pieśn na cały rok. Cena 30 fen.

Zakład fotograficzny

Jul. Markwitz,

Wanne. Gelsenkirchener Str. 7a, przy dworcu.

Zdjęcie fotograficzne uskutecznia się codziennie, także w niedzielę. — Ceny: 6 fotografij format wizytowy 3 marki, 12 sztuk 5 marek. — 3 fotografie format gabinetowy 5 mr., 6 sztuk 8 marek, 12 sztuk 12 marek. — Fotografie familijne i nowożeńców jak najtaniej.

W moim interesie mówi się po polsku.

Farbiernia i chemiczny zakład czyszczenia

Neustr. 3. **Andrzej Hochhaus, Herne,** Neustr. 3,

poleca się do farbowania męzkich i żeńskich ubrań wełnianych, półwełnianych, bawełnianych i jedwabnych, dalej piór strusich, firanek, chodników, tkanin i t. d. Na życzenie wykonuje się zlecenie natychmiast i to po cenach możliwie najtańszych.

Zamiast wszelkiego szczegółowego polecenia przeciw kaszlowi itd.

C. Lück'a uzdrawiający miód ziółkowy

poprzestaję na podaniu **odpowiadających prawdzie wyjątków** z listów, jakie codziennie nadchodzą. Aby każdy, kogo to interesuje. mógł się dowiedzieć całej prawdy, oraz aby myśl jakiegoś zwodzenia lub upiększenia była wykluczoną, wymieniam cały adres:

C. Lück, Kołobrzeg (Colberg).

Prospekty na żądanie darmo.

Cena 1,75 m. i 3,50 m. Flaszki na próbę 1 m.

Składy niemal w wszystkich aptekach.

Prawdziwe tylko z firmą: **C. Lueck. Colberg.**

C. Luecka uzdrawiający miód ziółkowy.

Sprowadzony od Pana miód ziółkowy bardzo mnie zadowolnił, gdyż okazał się przy mem zapaleniu płuc bardzo skutecznym, daleko więcej niż poprzednio używane środki.

Oberhütte p. Mariensee Pr/Zach. 31 stycznia 1898.

Fr. Redlich.

Należy wziąść 180 kg. miodu, 36 kg. świeżego soku owocu jarzębiny, 36 kg. dest. wody ugotować, dobrze pianę oddalić i dodać do przecedzonego 36 g. dobrego wina biał., które przedtem z 1,2 ko. podbiału posp., babki lancetowej, przetacznika, krwawnika posp., nogietka po 0,6 kg., nostrzyka, kłębu wężownika, mchu płucnego po 2 kg. korzenia oman., korzenia goryczki, korzenia fiołk. i korzenia dziewięciusiły, wszystko krajane, przeciągnięte zostało.

Prawdziwy miód ziółkowy **nabywać można** we wszystkich aptekach w Bochum, składy: w aptece Webera, starej aptece, waptece Hornunga, w aptece pod aniołem (Engel Apotheke), w Reichsadler-Apotheke Br. Schmidta, na rogu ulic Humboldstr. i Schillerstr., w Weitmar u aptek. Schulte-Herweling, w Harpen u aptekarza Bussego, w Wattenscheid: w aptece „Stadt-Apotheke", w aptece Hoynik, w aptece „Germania-Apotheke, a prócz tego w nieomal wszystkich aptekach w Niemczech.

Magazyn ubrań męzkich

Katz i Levy

róg ulic Rott- i Friedrichstr. Bochum, naprzeciw restauracyi „Reichskapelle"

Wykonanie podług miary

pod kierownictwem zdatnych, akademicko wykształconych przykrawaczy.

Na seson wiosenny i latowy zostały nasze składy zaopatrzone we wszystkie nowości i mieszczą prócz **wielkiego wyboru krajowych i zagranicznych materyj** do **ubrań podług miary** także nadzwyczaj wielki wybór

eleganck. gotowych ubrań dla mężczyzn i chłopców

najnowszego kroju.

Magazyn ubrań męzkich

Katz i Levy

róg ulic Rott- i Friedrichstr. Bochum, naprzeciw „Reichskapelle"

Skład jest elektrycznie oświetlony.

Wykonanie podług miary na życzenie w 24 godzinach.

Za druk, nakład i redakcyę odpowiedzialny: Antoni Brejski w Bochum. — Nakładem i czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego" w Bochum.

2 dodatki.

Dodatek do „Wiarusa Polskiego“.

Nr. 45. | **Bochum, dnia 16 kwietnia 1898.** | **Rok 8.**

Nabożeństwo polskie.

Sposobność do spowiedzi w języku polskim co dzień o godzinie 7 w kościele Panny Maryi (Marienkirche) w Bochum, z wyjątkiem niedziel i świąt. Gdyby mnie w kościele nie było, proszę się zgłosić do mego mieszkania obok kościoła (Marienplatz 23 na dole).

Ks. Kleinsorge.

Nabożeństwo polskie.

Dnia 23 kwietnia rano w **Courl**.

Od południa 23 kwietnia do południa 24 kwietnia w **Camen**.

Od południa 24 kwietnia do południa 26 kwietnia w **Gelsenkirchen**-Neustadt.

Od południa 30 kwietnia do południa 2 maja w **Dortmund** w kościele Najśw. Maryi Panny.

Dnia 4 maja rano w **Huckarde**.

Od południa 6 maja do poł. 8 maja w **Witten**.

Od wieczora 8 maja do południa 9 maja w **Langendreer**.

Od południa 9 maja do poł. 10 maja w **Luetgendortmund**.

Od południa 13 maja do poł. 15 maja w **Ewing**.

Od południa 15 maja do poł. 16 maja w **Derne**.

Od południa 17 maja do poł. 18 maja w **Gerthe**.

Od poł. 18 maja do poł. 19 maja w **Sodingen**.

Od południa 19 maja do poł. 20 maja w **Horsthausen**.

Od poł. 21 maja do poł. 23 maja w **Schalke**.

Od poł. 25 maja do poł. 26 maja w **Castrop**.

Od południa 28 maja do południa 30 maja w **Wattenscheid**.

Od poł. 1 czerwca do poł. 2 czerwca w **Barop**.

Od poł. 4 czerwca do poł. 5 czerwca w **Dortmund** w kościele św. Józefa.

Wetter, Annen, Wanne.

W **Wetter** kazanie polskie 17 kwietnia po południu o godzinie 1.

17 kwietnia po południu o godzinie 5 kazanie polskie w **Annen**, potem sposobność do spowiedzi św.

Od południa 18 kwietnia do południa 20 kwietnia przebywam w **Wanne**.

W **Camen** kazanie polskie zaraz po sumie.

O. Korneliusz, z zakonu św. Franciszka.

Nabożeństwo polskie.

Od południa 15 kwietnia do południa 17 kwietnia w **Styrum**.

Od południa 17 kwietnia do południa 20 kwietnia w **Wanne** (dwóch spowiedników).

Od południa 20 kwietnia do południa 21 kwietnia w **Günnigfeld**.

Od południa 21 kwietnia do południa 24 kwietnia w **Braubauerschaft**.

Od południa 24 kwietnia do południa 26 kwietnia w **Altenbochum**.

Od południa 26 kwietnia do południa 27 kwietnia w **Hamme**.

Od południa 29 kwietnia do południa 1 maja w **Steele**.

Od południa 1 maja do poł. 3 maja w **Borbeck**.

Od poł. 3 maja do poł 10 maja w **Caternberg**.

Od południa 10 maja do poł. 11 maja w **Riemke**.

Od południa 13 maja do południa 15 maja w **Rotthausen**.

Od poł. 15 maja do poł. 16 maja w **Hoentrop**.

Od południa 18 maja do poł. 21 maja w **Essen**.

Od południa 21 maja do poł. 24 maja w **Bochum**. Od południa 21 maja do południa 22 maja spowiedź w kościele klasztornym w Bochum. 22 maja po południu o 4 godzinie nabożeństwo polskie z kazaniem w kościele klasztornym. Od rana 23 maja do południa 24 maja sposobność do spowiedzi św. w kościele Panny Maryi.

Od południa 24 maja do południa 25 maja w **Wiemelhausen**.

Od południa 27 maja do południa 30 maja w **Oberhausen** (w kościele Panny Maryi).

29 maja (w pierwsze święto Zielonych Świątek) nieszpory z kazaniem polskiem w kościele klasztornym w **Bochum**.

Od południa 30 maja do poł. 31 maja w **Frohnhausen**.

Od południa 4 czerwca do południa 5 czerwca w **Horst n. Ruhrą**.

O. Nazaryusz, z zakonu św. Franciszka.

Baczność! Prosimy czytać! Baczność!

Bracia Paschke.

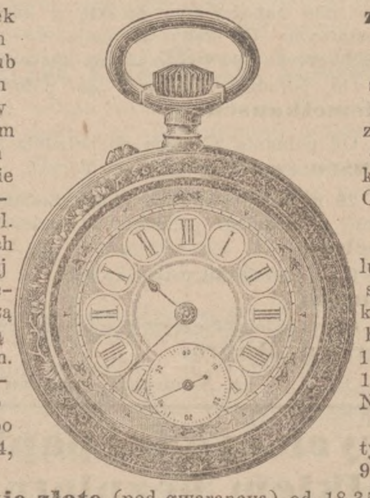
Największy skład polski w Ostrowie.

Najkorzystniejsze źródło zakupna
wszelkiego rodzaju zegarków i artykułów
w zakres zegarmistrzowstwa wchodzących.

Z powodu bardzo wielkiego obrotu i z każdym dniem wzrastających zamówień, powiększyliśmy znacznie nasz skład i pracownię, tak, że odtąd jesteśmy w stanie, mianowicie

zegarki kieszonkowe
po niebywałej taniej cenie sprzedawać.

Zwracamy na to uwagę przedewszystkiem kohanym
Rodakom na obczyźnie
i prosimy w razie potrzeby udać się do nas z całem zaufaniem, **jako do źródła rzetelnego, a unikać domów wysyłkowych,** zwłaszcza zagranicznych, zkąd wysyłają zegarki nieobciągnięte, a czasem nawet mniej warte.



Polecamy zegarek z wizerunkiem Matki Boskiej lub polsk. orzełkiem szczero srebrny z złotym, gładkim lub rzeźbionym brzegiem, pięknie i trwale zbudowany. Rem., cyl. na 10 kamieniach jak najtaranniej obciągnięty i uregulowany z tarczą kolor. lub białą 3-letnia piśmien. gwarancya. Dawniej po 16,75 mr., a teraz po 15.90, 18. 21, 24, 28 do 75 mr.

Specyalność: **zegarki kieszonkowe** w najrozmaitszych wzorach i wielkościach z Matką Boską, orzełkiem, sokołem, obrazem Ojca św. i orłem z pogonią. Mały, średni lub duży, takie same rem. lub klucz. bez tych herb. po 11.85, 12,13,14,15,16, 18, 21 do 50 mr. Niklowe i stalowe (czarne) tylko lepsze od 9 m. począwszy.

Damskie złote (pod gwarancyą) od 18.35 m., srebr. od 12.50 mr., których mamy bardzo wielki wybór, werki tylko doskonałe na 10 kamieniach.

Kluczykowe cyl. z herbami, najnowszej konstrukcyi coś nowego i ślicznego i nadzwyczaj mocne, z bardzo piękną tarczą po 18, 21, 25, 28 do 50 mr.

Każde zamówienie, choćby w najdalsze strony świata uskuteczniamy odwrotnie przez zaliczkę lub poprzednie nadesłanie pieniędzy. Niepodobające się zamieniamy bez dopłaty. Na życzenie dołączamy bardzo trwałą, ślicznie przezroczystą kapsułkę za 40 fenygów. Gdy kto razem więcej zegarków zamówi, otrzyma je znacznie taniej. Nowe bogato ilustrowane cenniki darmo i franko.



Podziękowania z wszech stron.

Szan. Br. Paschke w Ostrowie zasyłam serdeczne podziękowanie za nadesłany mi zegarek z orzełkiem polskim, który jest bardzo śliczny i punktualnie chodzi. Gdy po niego pisałem, to moi koledzy nie dowierzali, a gdy go zobaczyli, to taksowali 21 do 24 marek, a kosztuje tylko 16,75 mr. Polecam przeto gorąco zegarki naszych Rodaków Braci Paschke w Ostrowie.

Z wysokim szacunkiem
Wojciech Mazurkiewicz w Poznaniu.

Szan. Panom Paschke w Ostrowie (W. Ks. Poznańskie) zasyłamy serdeczne podziękowanie z obczyzny za dobre zegarki, budziki i t. p., któreśmy ze składu tych Panów odebrali za tanie pieniądze. Kochani Rodacy! przy potrzebie udajcie się z całem zaufaniem do Braci Paschke, bo tam jest rzeczywiście usługa rzetelna a oprócz tego jeden z naszych. Na tem miejscu składamy im nasze serdeczne „Bóg zapłać“.

Wawrzyniec Maciejewski. Walenty Matyniak. St. Switała. Józef Darwicki. M. Szymaniak. M. Matuszczak. Jakób Pawlak. Kaźmierz Kuźniacki. Kaźmierz Chwaliński. Ignacy Woźniak. Stanisław Janicki. Józef Derwich. Marcin Grześkowiak. Paweł Zacher. Jakób Marcinkowski.
Wiarusy z Kirchlinde, z Marten i z Dortmund w Westfalii.

Dzieci nędzy.

Powieść przez księdza Władysława Chotkowskiego.
Cena z przesyłką 1 mr. 10 fen. Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.
Adres: **„Wiarus Polski“, Bochum.**

Baczność!

Pierwszy polski **interes tłuszczowy** w **Ueckendorf** przy ulicy Theodorstr. nr. 11. Polecam Rodakom w Ueckendorf i okolicy **jaja do święcenia i czyste polskie masło, słoninę** i więcej gatunków **kiełbasy** po cenach jak najtańszych. Rzetelna polska usługa. Proszę Rodaków o poparcie

Jan Skraburski.

Cygara

specyalność największych i najlepszych fabryk Hamburga, Bremeny i Bünden. Wybór przeszło 50 gatunków w cenie po **2.85, 3.25, 4.00, 4.50, 5.20, 5.50** itd., aż do **17** mr. za 100 sztuk.

Papierosy

wyroby firm: Kyriazi Freres, Cairo, M. J. Bostanjoglo z Moskwy, „Kios“ z Drezna, „Wulkan“ z Drezna

poleca

Fr. Schnettelker,
Castrop.

Swieże piękne jaja

tuzin po 55 fenygów.
F. H. Reher,
Bruch, przy rynku.

Próżne pudła

na ogień ma na sprzedaż
F. H. Reher,
w Bruchu, przy rynku.

Rodzicom
usilnie polecamy:

Podręcznik do domowej nauki
Religii św. rzymsko-katol.

Krótko. *Czytanie.* Łatwo.
Historya ś. Katechizm.
Dokładnie Pieśni. Tanio.

Oprawna ta książeczka kosztuje tylko 50 fen., z przesyłką 10 fen. więcej.

Adres: *„Wiarus Polski“, Bochum.*

Polski Spiewnik.

Wyczerpujący i historycznie opracowany zbiór pieśni patryotycznych i historycznych, zawierający około 200 śpiewów. Opatrzony historycznym wstępem o pieśni w ogóle, a w szczególności u Słowian i u nas Polaków. Cena 90 fen. z przes. 1 mr.

Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

Towary modne i białe.

Wielki wybór bielizny dla mężczyzn, kołnierzyków, półkoszulków, mankiet guzików do kołnierzyków, mankiet i krawatów po każdej cenie.

Na sezon wielki wybór modnych kapeluszy dla kobiet, zawsze wybór kilka set sztuk.

Wielki wybór gorsetów, fartuchów, dziecięce kapelusiki dla dziewcząt i chłopców z materyi. Rękawiczki tylko dobrej jakości dla niewiast i mężczyzn.

Sprzedaję po **tak tanich cenach** jak żadna konkurencya. U mnie nikt towaru nie przepłaca. Scisła rzetelność. Proszę o zwiedzenie mego interesu.

W Berkenbusch,
Castrop, Wittener Str.

Dla cierpiących na żołądek.

Wszystkim tym, którzy w skutek zaziębienia lub przepełnienia żołądka, przez spożywanie niedobrych, ciężko strawiających się, za gorących lub za zimnych potraw lub też w skutek nieregularnego trybu życia cierpią na ból żołądka jako to:

katar żołądkowy, kurcze żołądkowe, boleści żołądkowe, ciężkie strawienia lub flegmę

poleca się niniejszem jako dobry środek domowy, którego doskonałe i pomagające skutki od wielu już lat zostały wypróbowane. Jestto znany

środek trawienia i czyszczenia krwi
Huberta Ullricha

wino ziołowe.

To wino ziołowe składające się z doskonałych, jako leczące wypróbowanych ziółek i dobrego wina, wzmacnia i ożywia cały organizm trawienia człowieka bez szkodliwych następstw. Wino ziołowe usuwa wszelkie przeszkody w częściach krwistych, oczyszcza krew z wszelkich zepsutych i o chorobę przyprawiających zarodków i silnie oddziaływa na utworzenie świeżej zdrowej krwi.

Przez używanie wina ziołowego zawczasu wszelkie boleści żołądka w żarodku się usuwa. Nie trzeba zatem zwłóczyć, lecz należy mu dać pierwszeństwo przed wszystkiemi innemi ostremi, gryzącemi i zdrowie rujnującemi środkami. Wszystkie oznaki, jak: *ból głowy, czkawka, zgaga, wzdęcie, mdłości i zwracanie,* które przy *chronicznych* (przestarzałych) *cierpieniach* żołądka tem więcej dokuczają, często po kilkarazowym piciu już znikają.

Zatwardzenie i nieprzyjemne tegoż następstwa, jak: *duszność, kolki, bicie serca, bezsenność* jako też zatamowanie krwi w wątrobie lub mleczu, *hemoroidy* usuwa się za pomocą wina ziołowego szybko i bez boleści. Wino ziołowe usuwa także niestrawność, wzmacnia cały system trawienia i usuwa za pomocą lekkiego stolca wszelkie niezdrowe zarodki żołądka i flaków.

Chuda i blada cera, brak krwi, osłabienia

są po większej części skutkiem złego trawienia, słabej krwi i chorowitego stanu wątroby. Przy całkowitym braku apetytu, nerwowem rozdrażnieniu i braku humoru, jako też częstym bólu głowy i bezsennych nocach, usychają tacy chorzy zwolna. ☛ Wino ziołowe dodaje osłabionym siłom żywotny nowy popęd. ☚ Wino ziołowe wzmaga apetyt, wzmacnia trawienie i pożywienie, przyspiesza i ulepsza bieg krwi, uspokaja rozdrażnione nerwy i udziela choremu, świeże siły i nowe życie. Liczne uznania i podziękowania dowodzą tego.

Wino ziołowe nabyć można w butelkach po 1,25 mr. i 1,75 mr. w aptekach:
w Bochum, Weitmar, Castrop, Wattenscheid, Langendreer, Gelsenkirchen, Schalke, Herne, Wanne, Recklinghausen, Altenessen, Steele, Witten, Annen, Herdeke, Hörde, Dortmund, Werne, Oespel p. *Marten, Barop, Eickel, Katernberg, Herbede, Linden, Bickern, Bulmke, Altendorf* (Westf.), *Wengern, Hattingen, Kirchharpen, Dorstfeld, Mengede, Stoppenberg, Horst, Essen itd.,* jako i w aptekach wszystkich większych i mniejszych miast Westfalii i Nadrenii.

Także wysyła firma **Hubert Ullrich, Leipzig,** Weststrasse 82, trzy i więcej butelek wina ziołkowego po cenach oryginalnych do wszystkich miejscowości w Niemczech franko.

Przed naśladowaniem ostrzega się.
Wyraźnie trzeba żądać:
Huberta Ullricha wino ziołowe.

Części składowe wina ziołowego są: Wino Malaga 450,0, spryt winowy 100,0, Glycerin 100,0, wino czerwone 240,0, sok jarzębinowy 150,0, sok wiśniowy 320,0, koper włoski anyż, tz. korzeń Heleny, tz. amerykański Kraftwurzel, goryczka, korzeń tatarakowy po 10,0.

Najlepiej i najtaniej

kupuje się u

G. Cibulskiego

Bochum, Hochstrasse 13. **Lütgendortmund,** Wilhelmstr. 23.

Szczegółowy skład ubrań dla mężczyzn i chłopców.

Eleganckie wykonanie podług miary.

Obrazy św. Wojciecha

Cena 70 fenygów, z przes. 80 fenygów.
Adres: **„Wiarus Polski“, Bochum,** Maltheserstr. 17a

Za druk, nakład i redakcyę odpowiedzialny: Antoni Brejski w Bochum. — Nakładem i czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego“ w Bochum.